

Strona znajduje się w archiwum.

POLICJANTEM JEST SIĘ CAŁĄ DOBĘ

Policjant z Wydziału Kryminalnego I Komisariatu w Łodzi wraz z żoną, która również jest funkcjonariuszem, będąc po służbie, w jednym ze sklepów rozpoznał poszukiwaną kobietę. 41-latka była poszukiwana za oszustwo i miała do odbycia karę pozbawienia wolności. Na uwagę zasługuje fakt, że policjant wraz z żoną już trzeci raz w przeciągu pół roku, w czasie wolnym od służby zatrzymał osobę poszukiwaną.

4 lutego 2020 roku, około godziny 17:00 policjant zajmujący się na co dzień namierzaniem osób poszukiwanych, po służbie pojechał wraz z żoną i swoim 10-miesięcznym dzieckiem do jednego ze sklepów na ulicy Armii Krajowej. Podczas zakupów, twarz ekspedientki stojącej za ladą wydała się czujnemu policjantowi dziwnie znajoma. Po chwili skojarzył, że widział jej zdjęcie wśród osób, które są poszukiwane przez policję. Policjant profesjonalnie podszedł do zaistniałej sytuacji. Najpierw poczekał, aż klienci wyjdą ze sklepu, następnie pokazał kobiecie legitymację policyjną. Podczas rozmowy 41-latka nie kryła zdziwienia i zaskoczenia. Twierdziła, jak większość takich osób, że nie wiedziała, iż jest osobą poszukiwaną. Funkcjonariusz zadzwonił do swojego przełożonego, informując go o swoich podejrzeniach. Natychmiast pod wskazany adres przyjechał patrol policji. Fotograficzna pamięć do twarzy nie zawiodła funkcjonariusza. Jego przypuszczenia potwierdziły się. Okazało się, że kobieta jest od roku poszukiwana za oszustwo i miała być osadzona w zakładzie karnym. Policjant z Wydziału Kryminalnego I Komisariatu Policji, który może się poszczycić 19-letnią służbą oraz jego żona z Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji, w przeciągu pół roku, w czasie wolnym od służby, zatrzymali już 3 osoby poszukiwane.

